**Echo przeszłości ukryte w lesie.**

Jak powszechnie wiadomo wiosną w gospodarstwie leśnym wśród prac prym wiedzie sadzenie nowych drzew, które kiedyś stanowić będą przyszły las dla przyszłych pokoleń.

W Leśnictwie Wąkop w Nadleśnictwie Jamy jak co roku od lat z pełnym impetem ruszyły prace odnowieniowe. W dniu 8 kwietnia jak każdego poranka wcześniej, pracownicy leśni pełni zapału, pod pieczą podleśniczego ruszyli sadzić las. I tym razem byłoby tak samo jak wszystkie dni wcześniej, gdyby nie pewien fakt. Otóż po rozpoczęciu prac w oddziale 166-d jedna z osób pracujących natknęła się na dziwny przedmiot a właściwie dwa. Były one lekko przykryte ziemią i na początku wyglądały zupełnie niewinnie. Szybko jednak okazało się, że to prawdopodobnie niewybuchy z okresu wojny, takie jak te, które widujemy w filmach. I to nie była pomyłka niestety.

Prace natychmiast przerwano, ludzi ewakuowano w bezpieczne miejsce a leśniczy po otrzymaniu meldunku od podleśniczego niezwłocznie przybył na miejsce celem zabezpieczenia terenu. Natychmiast wezwano Policję i Patrol Saperski.

Po przyjeździe na miejsce służb oraz przeszukaniu terenu znaleziono jeszcze kolejną - trzecią sztukę niewybuchu i potwierdzono, że są to granaty moździerzowe typu B 82 mm produkcji niemieckiej z okresu II wojny światowej. Zabezpieczone przedmioty w odpowiednich pojazdach zostały przetransportowane na poligon a następnie zniszczone.

Być może to zdarzenie epizodyczne ale jakże pouczające, napawające niepokojem;

ekspresja obecnych ludzi, eskalacja nerwów i ogólne poruszenie ukazało jak bardzo w bezpiecznych czasach możemy znaleźć się w niebezpieczeństwie - przecież nadal pociski te stanowiły potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia.

Któż wie ile jeszcze miejsc związanych z historią odsłoni nam przyszłość. Las to niemy świadek historii, który stopniowo odsłania swoje tajemnice. I właśnie jedną z nich nam odsłonił. Jednak to, co dokładnie się tu wówczas działo już na zawsze pozostanie tajemnicą.

 Cezary Samsel